

Gwałt na Szwecji

17 kwietnia 2018

Gdy byłem jeszcze chłopcem, w latach 1980. i 1990., Szwecja zazwyczaj kojarzyła mi się ze spokojem, z dobrą ekonomią, czystością, ekologią oraz także z absolutnym bezpieczeństwem. W czasach gdy Polska była zamknięta za żelazną kurtyną, wielu Polaków chętnie pojechałoby do Szwecji aby pracować i żyć. Gdy byłem chłopcem Szwecja była dla mnie bogatą wersją Polski po drugiej stronie Morza Bałtyckiego, lecz dziś sytuacja ta uległa tak diametralnej zmianie, że widzę Polskę jako lepszą wersję Szwecji.

Jeszcze 20 lat temu Szwecja była tak bezpieczna, że nie trzeba było zamykać drzwi od domu a każda, choćby najciemniejsza ulica była bezpieczna o każdej porze dnia i nocy. Nie było podpaleń, brutalnych morderstw i gwałtów, nie było dzikich ludzi na ulicach oraz przestępczych gett. W tamtych czasach Szwecja była dostatnim, bezpiecznym rajem dla białych rodzin.

W moim artykule zamierzam najpierw w ogólny sposób przedstawić co oznacza polisa inwazyjnej imigracji muzułmanów do Szwecji oraz kto jest odpowiedzialny za krzywdy wyrządzone szwedzkiemu narodowi. Następnie przejdę do opisu konkretnego gwałtu i następującego po nim morderstwa, załączając zdjęcia z tej sprawy, i niestety są one tak szokujące i tak brutalne, że po przeczytaniu mojego artykułu każda Biała kobieta bardzo poważnie przemyśli samotny wyjazd do Szwecji.

„Cieszę się, że pracuję w Malmö, gdyż czuję się tu jak w Bagdadzie lub w jakimkolwiek innym arabskim kraju” – imigrantka z Iraku.

Obecnie Szwecja stała się tragicznym w swych skutkach multikulturowym eksperymentem oraz laboratorium zagłady skandynawskiej kultury i jego rodowitych mieszkańców. Skrajnie lewicowa partia socjalistyczna, która obecnie jest u władzy

tworzy „perfekcyjne” według siebie społeczeństwo oparte na otwartej wojnie przeciwko własnemu narodowi. Poprzez niekontrolowaną imigrację z krajów muzułmańskich i afrykańskich ogarniętymi wojnami i totalnym bezprawiem wielu Szwedów nie czuje aby był to ciągle ich kraj. Imigracja z takich krajów jak; Somalia, Erytrea, Pakistan, Afganistan czy kraje Bliskiego Wschodu w liczbie około 100 000 rocznie w połączeniu z ultraliberalną kulturą zasiłków doprowadziła do terenów zamkniętych nawet dla policji.

Obecnie 55 muzułmańskich gangów kontroluje aż 186 terytoriów wyjętych spod szwedzkiego prawa co doprowadziło do sytuacji gdzie biali ludzie wiedzą, że pójście tam może się skończyć śmiercią. Jak otwarcie i bardzo szczerze przyznają muzułmanie policja nie ma „u nich” czego szukać bo to są „ich” dzielnice. Do tego rodzaju przestępczych gett policja i służba medyczna boi się jeździć choć od czasu do czasu przyjeżdża straż pożarna. „Perfekcyjne” społeczeństwa tworzył już wcześniej Lenin i Stalin a obecnie tworzy je klan Kimów w Korei Północnej i... zupełnie poważnie, tworzy je także Szwecja.

Aby utrzymać swoje Laboratorium Szwedzkiej Zagłady dwie partie socjalistyczne biją Szwedów batem rasizmu i biją do takiego stopnia, że już nie tylko sama krytyka imigracji oraz krytyka islamu podlega aresztowaniom i medialnym zniesławieniom ale już nawet samo omawianie tego problemu. Każdy kto śmie otwarcie krytykować lub chociaż omawiać problem islamu i imigracji nie ma w Szwecji szansy na pracę ani na normalne życie, a jeśli zostanie zdemaskowany przez czerwone media to w gazetach pojawi się zdjęcie tej osoby z tytułem „rasista” lub „faszysta” i taka osoba musi na siebie uważać.

Szwedzcy socjaliści stworzyli system oparty na stalinowskich metodach, dlatego że ludzie wydają się nawzajem gdy usłyszą „rasistowski komentarz” lub gdy zobaczą przed czyimś domem prawicową gazetę gdzie podejmowane są problemy muzułmańskiej imigracji i ich zbrodni. Stale rosnąca muzułmańska imigracja doprowadziła nawet do tego, że Szwecja stała się europejską

stolicą gwałtu i liczba ta rośnie wprost proporcjonalnie do liczby muzułmanów. Murzyni biją Szwedów na ulicach, w szkołach, w autobusach i na dworcach a po podpaleniu samochodów ustawiają się dookoła i nagrywają film telefonami komórkowymi ufundowanymi ze szwedzkich zasiłków. Bonanza szwedzkiego multi-kulti wciąż trwa i jedno jest pewne – Szwedzi są wyjątkowo cierpliwym narodem.

Tymczasem Rząd Szwecji zdecydował się zdjąć z parlamentu barokowy obraz kobiety z odsłoniętymi piersiami aby nie obrażać uczuć muzułmanów oraz feministek. Obraz ten, szwedzkiego autora Georga Engelharda Schrödera o nazwie „Juno” wisiał w Szwedzkim Parlamencie od 30 lat i był znanym dziełem szwedzkiej kultury. Niestety jednak, w Szwecji liczą się tylko uczucia wrogów Białej cywilizacji lecz nie samych Szwedów. Poprawność polityczna w Szwecji oszałała, postradała zmysły.

„To miejsce jest bardziej niebezpieczne niż Mogadysz. Nie można tutaj mówić prawdy. Prawda jest trzymana w sekrecie a ludzie są uciszani” – uważa Amun Abdullahi – somalijska dziennikarka Sveriges Radio International, która wróciła do Somalii po tym, jak była atakowana fizycznie i psychicznie za mówienie prawdy na temat islamskiego horroru w poprawnie politycznych mediach w Szwecji. Zeznała między innymi, że szef ośrodka dla młodzieży w mieście Rinkeby rekrutował młodych muzułmanów do somalijskiej islamskiej organizacji terrorystycznej al-Shabab.

Autorstwo: Marcin Malik

Źródło: Kompas.Travel.pl